

Wilgotna i zimna aura w kwietniu i maju jest prawdopodobną przyczyną choroby, która zaatakowała dziesięć platanów klonolistnych rosnących przy ul. Batorego i jedno drzewko posadzone w ubiegłym roku na Rynku. Służby odpowiedzialne za pielęgnację zieleni zdiagnozowały już problem i będą leczyć drzewa.



- Kilka dni temu mieszkańcy i radni poinformowali nas o niepokojącym wyglądzie platanów rosnących przy ul. Batorego. Krótco po tym wykonaliśmy dokumentację zdjęciową i zabezpieczyliśmy liście w różnym stadium porażenia, zarówno opadłe jak i zdjęte bezpośrednio z drzewa. Ustaliliśmy, że przyczyną zamierania liści na platanach jest Antraknoza platanu - choroba drzew wywołana infekcją zarodnikami grzybów z rodzaju *Colletotrichum* oraz *Kabatella* - mówi Dominika Przybyła z Działu Zieleni Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.

Okazuje się, że problem z tego rodzaju chorobą drzew mierzą się także miasta w całej środkowej i południowej Polsce - w Tarnowskich Górach, Krakowie, Wrocławiu czy Łodzi.

- W obecnym sezonie wegetacyjnym nie sposób będzie cofnąć proces chorobowy, można natomiast ograniczyć bądź spowolnić rozprzestrzenianie się grzyba, oraz poprawić kondycję drzew - tłumaczy Dominika Przybyła.

Pracownicy Zaplecza technicznego MZDiM wykonali nawożenie drzew, oraz sprawdzili stopień uwilgotnienia gleby, co ma wpłynąć na poprawę warunków bytowania drzew z ul. Batorego.



Opryski na Rynku

Zainfekowane są również drzewka zasadzone w ubiegłym roku w donicach na Rynku. Wykonawca nasadzeń Rynku podjął decyzję o prewencyjnym oprysku drzewek nie noszących symptomów infekcji oraz o wymianie chorego drzewka na nowy egzemplarz w ramach napraw gwarancyjnych.

Opadłe liście będą sukcesywnie zbierane i utylizowane. Do leczenia bytomskich platanów przy Rynku zastosowane zostaną fungicydy, czyli grupa preparatów o grzybobójczych działaniach.